

Podleśna będzie domagała się odszkodowania. Wróciła sprawa Matki Bożej w tęczowej aureoli

– Chciałabym, aby odszkodowanie, które mam nadzieję zostanie uwzględnione, zostało przekazane na Fundację Trans-Fuzja, które zajmuje się pomocą prawną i psychologiczną osobom transpłciowym – zapowiedziała Elżbieta Podleśna. Przyznała, że nie wie jeszcze w jakiej kwocie będzie dochodziła odszkodowania. Dodała jednak, że w “rozsądnej”. Podleśna zapowiedziała swoje dalsze działania po decyzji płockiego sądu.

A ten uznał, że zatrzymanie Podleśnej przez policję w maju tego roku było niezasadne, ale legalne. Przypomnijmy, że chodziło o dochodzenie w sprawie profanacji wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej i przedstawieniem kobiecie zarzutu obrazy uczuć religijnych.

O decyzji sądu poinformował dziennikarzy pełnomocnik 51-letniej Elżbiety Podleśnej mecenas Radosław Baszuk, który wcześniej złożył zażalenie na zatrzymanie – we wtorek sąd rozpoznał to zażalenie. Sąd uznał, że zatrzymanie kobiety było niezasadne, ale legalne; uzasadnienie decyzji sądu zostanie ogłoszone do 16 lipca.

– Sąd postanowił o częściowym uwzględnieniu naszego zażalenia i w dniu dzisiejszym stwierdził, iż zatrzymanie pani Elżbiety Podleśnej w dniu 6 maja tego roku było niezasadne. Nie uwzględnił naszego zażalenia w zakresie kontroli legalności tegoż zatrzymania, a zatem przyjął, że było legalne acz niezasadne – oświadczył mecenas Baszuk.

Sprawa zatrzymania Elżbiety Podleśnej dotyczy rozlepienia w

nocy z 26 na 27 kwietnia wokół płockiego kościoła św. Dominika m.in. na koszach na śmieci i na przenośnej toalecie plakatów i nalepek z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, na których postaci Maryi i Dzieciątka otoczone zostały aureolami w barwach tęczy.

Polecamy: [Zatrzymanie przez płocką policję bezzasadne i nielegalne? Aktywistka złoży zażalenie](#)

Źródło: PAP.